

KS. STANISŁAW KULPACZYŃSKI
Lublin

KATECHEZA DOROSŁYCH NA KANWIE KATECHIZMU KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

Dnia 11 października 1992 r., w trzydziestą rocznicę rozpoczęcia Soboru Watykańskiego II, Ojciec święty Jan Paweł II dedykował *Katechizm Kościoła Katolickiego* całemu światu, pisząc w Konstytucji Apostolskiej *Fidei depositum*: „Oby przyczynił się do odnowy, do której Duch Święty wzywa nieustannie Kościół Boży, będący Ciałem Chrystusa, pielgrzymujący ku niegasnącej światłości Królestwa”¹ Papież prosi dalej pasterzy Kościoła oraz wiernych, żeby „... przyjęli ten katechizm w duchu jedności i gorliwie nim się posługiwali, pełniąc swoją misję głoszenia wiary i wzywając do życia zgodnego z Ewangelią. Katechizm zostaje im przekazany, by służył jako pewny i autentyczny punkt odniesienia w nauczaniu nauki katolickiej, a w sposób szczególny jako tekst wzorcowy dla katechizmów lokalnych. Zostaje także ofiarowany wszystkim wiernym, którzy pragną głębiej poznać niewyczerpane bogactwa zbawienia (por. Ef 3, 8)”².

Niezwykle pieczołowicie i wspólnotowo przygotowany KKK stał się bezcennym darem dla Kościoła, którego nie można zmarnować. Dlatego też warto podjąć temat wykorzystania go w katechezie dorosłych, która staje się coraz większą potrzebą Kościoła.

Poniższa refleksja pragnie omówić następujące zagadnienia:

- przybliżenie i odnowienie pojęcia „katecheza” w ujęciu KKK;
- przypomnienie określenia „katecheza dorosłych”;
- uzasadnienie potrzeby katechezy dorosłych;
- ukazanie katechizowanego dorosłego i jego potrzeb;
- metody katechezy dorosłych;

¹ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994, s. 8 (dalej skrót KKK).

² Tamże.

- możliwości wykorzystanie KKK w katechizacji dorosłych;
- wnioski.

Celem tej niewielkiej ale bardzo syntetycznej refleksji jest przybliżenie ważnego problemu katechizacji dorosłych, lepsze jej umotywowanie, rzeczowe pogłębienie i zaproponowanie również całkiem praktycznych propozycji odważnego podejmowania działań na tym odcinku duszpasterskiej działalności Kościoła.

I. POJĘCIE KATECHEZY W UJĘCIU KKK

Katechizm mówi, że od bardzo dawna „nazywano katechezą całość wysiłków podejmowanych w Kościele, by formować uczniów i pomagać ludziom wierzyć, że Jezus jest Synem Bożym, ażeby przez wiarę mieli życie w Jego imię, by wychowywać ich i kształtować w tym życiu i w ten sposób budować ciało Chrystusa”³. *Katechizm* korzysta z posoborowych dokumentów Kościoła i z nich również czerpie pewne określenia. Dalej mówi: „Katecheza jest wychowaniem w wierze dzieci, młodzieży i dorosłych; obejmuje przede wszystkim wyjaśnianie nauki chrześcijańskiej, podawane na ogół w sposób systematyczny i całościowy w celu wprowadzenia wierzących w pełnię życia chrześcijańskiego”⁴. Katecheza łączy się z innymi działaniami duszpasterskimi: z ewangelizacją, celebracją sakramentów, świadectwem apostołskim i misyjnym. Jest złączona z całym życiem Kościoła, Od niej bowiem w największym stopniu zależy rozwój liczebny ale i wewnętrzny Kościoła. W centrum katechezy znajduje się Osoba Jezusa Chrystusa, bo celem jej jest poznanie Jego Osoby i doprowadzenie do komunii z Nim. Katecheta nauczając powinien pamiętać, że „Moja nauka nie jest moja, lecz Tego, który Mnie posłał” (J 7, 16). Katecheza stara się budzić i podtrzymywać u wiernych wiarę w wielkość darów, jakich Zmartwychwstały Chrystus udzielił swojemu Kościołowi, zwłaszcza w sakramentach świętych. Dlatego uprzywilejowanym miejscem dla katechezy jest liturgia sakramentów, gdyż przez nie Chrystus najpełniej działa w celu przemiany człowieka.

Katechizm mówi również wprost o katechezie rodzinnej, dorosłych i parafii oraz o celach z nimi związanych. „Rodzice powinni rozpocząć wychowanie

³ Tamże nr 4.

⁴ *Adhortacja apostołska „Catechesi tradendae” o katechizacji w naszych czasach*, Warszawa 1980, nr 1-2.

do wiary od wczesnego dzieciństwa. Zaczyna się ono już wtedy, gdy członkowie rodziny pomagają sobie wzrastać w wierze przez świadectwo życia chrześcijańskiego zgodnego z Ewangelią. Katecheza rodzinna poprzedza i ubogaca pozostałe formy nauczania wiary i towarzyszy im. Zadaniem rodziców jest nauczyć swoje dzieci modlitwy oraz pomóc im odkryć powołanie jako dzieci Bożych. Parafia jest wspólnotą eucharystyczną i ośrodkiem życia liturgicznego rodzin chrześcijańskich; jest ona podstawowym miejscem katechezy dzieci i rodziców”⁵ I dalej czytamy w *Katechizmie*: „Celem katechezy dzieci, młodzieży i dorosłych jest to, by słowo Boże było rozważane w modlitwie osobistej, aktualizowane w modlitwie liturgicznej oraz stale uwewnętrzniane, by wydało swój owoc w nowym życiu. Katecheza jest także miejscem, w którym pobożność ludowa może zostać poddana ocenie i wychowaniu. Nauczenie się na pamięć podstawowych modlitw jest niezbędnym oparciem w życiu modlitwy; ważne jest jednak to, by doprowadzić do zasmakowania w jej treści”⁶

II. OKREŚLENIE KATECHEZY DOROSŁYCH

Wiara nie jest darem raz danym, który gwarantowałby stały rozwój człowieka w jego relacjach z Bogiem. Wiara jest procesem ciągłym, domagającym się stałej troski. Takie duszpasterskie, względnie systematyczne oddziaływanie na dorosłe osoby, mające na celu podtrzymywanie i rozwój daru wiary, można nazwać katechizacją dorosłych⁷ Tak, jak w zwykłym nauczaniu istnieje dydaktyka dorosłych, która zajmuje się procesami nauczania ludzi dorosłych, tak też można mówić o dydaktyce katechezy dorosłych. Zadaniem takiej dydaktyki jest badanie procesów, wykrywanie prawidłowości i budowanie pewnych teorii, które pozwalają na skuteczniejsze oddziaływanie na katechizowanych dorosłych. Wiadomo bowiem, że im lepiej będzie przemyślany i zorganizowany proces katechizowania dorosłych, tym owocniejsze mogą być jego skutki. Nauczanie to może być bezpośrednio z kontrolą jego wyników, jak to ma miejsce w szkołach dla dorosłych. Może być też pośrednie z kontrolą na zasadzie korespondencyjnego kształcenia. Znane są także systemy swobodnego nauczania, np. przez cykle wykładów, odczytów czy pogadanek itp. Istnieje również nauczanie pośrednie dorosłych za pomocą książek, skryp-

⁵ KKK, nr 2226.

⁶ Tamże, nr 2688.

⁷ R. N i p a r k o, *Katecheza dorosłych*, Poznań 1987.

tów, filmów itp. Bardzo cenna jest sytuacja, kiedy dorosły staje się sam dla siebie katechetą, wtedy mamy do czynienia z samokształceniem lub samowychowywaniem religijnym.

III. POTRZEBA KATECHEZY DOROSŁYCH

Potrzebę katechizacji dorosłych uzasadniają racje natury teologiczno-duszpasterskiej, psychologicznej i socjologicznej.

Katechizacja dorosłych jest logiczną konsekwencją udzielania w Kościele chrztu małym dzieciom. Chrzest takich dzieci ma wtedy sens, gdy zapewnione jest ich chrześcijańskie wychowanie. Jeśli chrzci się takie dzieci, to duszpasterze muszą przygotować rodziców do spełnienia roli pierwszych katechetów. Rodzice w wielu wypadkach czekają, że wszystkiego nauczy przedszkole, a potem szkoła. Wiemy, że na dużą skalę i systematycznie jest zorganizowana w Polsce katechizacja dzieci i młodzieży, ale brak jest jakby drugiego bieguna czyli katechizacji dorosłych. My staramy się rozwijać życie religijne dzieci i młodzieży, ale ono, nie znajdując w rodzinie pozytywnego rezonansu słabnie.

Coraz częściej mówi się, że bez katechezy dorosłych nie ma możliwości wyjścia z czysto usługowego charakteru duszpasterstwa. Duszpasterstwo usługowe traktuje wiernych jak konsumentów, duszpasterstwo inspirowane pragnie ich zdobyć jako partnerów. Katechizacja dorosłych może umożliwić przejście z duszpasterstwa nadmiernie usługowego do bardziej inspirowanego, współtworzonego z dorosłymi. Ciągłe brak nam dobrych elit katolickich.

Jeśli katechizacja dzieci ma być owocna, to domaga się ona wbudowania jej w życie wspólnoty kościelnej i powiązania z katechizacją dorosłych. Obecna katechizacja dzieci w szkole, jak pokazuje praktyka, osłabiła kontakt katechetów z rodzicami. Istnieje więc paląca potrzeba szukania nowych rozwiązań umożliwiających lepszą współpracę katechetów z rodzicami i z parafią.

Jest w końcu sprawą jasną, że jeśli katecheza ma pomagać w osiągnięciu dojrzałości chrześcijańskiej, to powinna obejmować całe życie człowieka, a więc nie tylko dzieci i młodzież ale i osoby dorosłe.

IV. KATECHIZOWANY DOROSŁY I JEGO POTRZEBY

Podjmując katechizację dorosłych należy pamiętać, że mamy do czynienia, nie z dziećmi, nie z młodzieżą lecz z inną, starszą grupą ludzi. O człowieku dorosłym można mówić z biologicznego, psychologicznego i społecznego punktu widzenia.

Najczęstszym kryterium dorosłości jest wiek. Mówimy: skończył 18 lat, otrzymał dowód osobisty, jest dorosły. Faktycznie kończą się do tego roku życia u większości młodych ludzi pewne przeobrażenia fizjologiczne, organizm uzyskuje pewną równowagę i mówimy, że stał się dorosłym. Z psychologicznego punktu widzenia mówi się bardziej o odpowiedzialności za własne życie. Dorosły, to człowiek, który sam podejmuje coraz poważniejsze decyzje życiowe i za nie odpowiada. Ale z tym jest bardzo różnie. Dość często spotykamy ludzi dorosłych, ale niedojrzałych, a więc egocentrycznych, nieopaniowanych, o słabej woli, źle ustawionej hierarchii wartości itd. Natomiast człowiek dojrzały, zwłaszcza charakterologicznie powinien przejawiać: panowanie nad sobą, przewagę władz duchowych nad popędowymi, zrozumienie celu życia, świadome budowanie właściwej hierarchii wartości, samodzielność, poczucie odpowiedzialności za siebie i innych, pewien stopień uspołecznienia, rozeznanie swojej drogi życiowej i realizowanie jej w sposób cierpliwy ale i dynamiczny⁸

Należy jednak zaznaczyć, że gdy katechizujemy jakąś konkretną klasę szkolną dzieci lub młodzieży, to możemy mieć do czynienia z dość podobnymi jednostkami np, pod względem wieku, zainteresowań itp. Natomiast grupa dorosłych zwykle bardziej różni się między sobą a wpływa na to: dotychczasowe wykształcenie, poziom ogólnej sprawności umysłowej czyli inteligencji, odmienność wykonywanej pracy, zakres doświadczenia życiowego, poziom osobistej kultury, poziom życia religijnego itp. Warto też pamiętać o pewnych biologicznych zmianach, które mogą występować u ludzi dorosłych, np. w późniejszym wieku zmiany słuchu i wzroku; uwaga jest raczej dowolna ale statyczna, nie tak żywa jak u dzieci; spostrzeganie u dorosłych jest bardziej obiektywne i planowe; wyobraźnia jest twórcza ale bliższa rzeczywistości; pamięć osiąga szczytową sprawność około 25 roku życia, potem może słabnąć ale jest bardziej logiczna niż u dzieci; myślenie abstrakcyjne, zdolne do dłuższego rozumowania i to w sposób krytyczny; zdolność i przed-

⁸ O. N a s s a l s k i, *Jak pracować nad charakterem*, Katowice 1993 s. 18.

kość uczenia się człowieka dorosłego zależy od jego inteligencji i wprawy np. ktoś, kto stale rozwija swoją wiedzę, potrafi się uczyć mając 60 lat.

Dorosły, współczesny człowiek widząc rozmiary aktualnej wiedzy, chce być człowiekiem wykształconym, chce poznać postęp naukowy i techniczny, także i religijny (nowy *Katechizm*).

Człowiek dorosły miewa nowe zainteresowania związane z rodziną, pracą, ewentualnym hobby itp., chcąc je zaspokajać, potrzebuje permanentnego kształcenia się także religijnego.

V. METODY POŻYTECZNE W KATECHIZACJI DOROSŁYCH

Najpierw warto sobie przypomnieć, czym są metody w procesie nauczania. Cały ten proces posiada wiele elementów powiązanych ze sobą. Mamy więc treść, którą chcemy przekazać, pewne cele, najczęściej dydaktyczne i wychowawcze, jest uczeń, w tym wypadku dorosły katechizowany i jest katecheta. Chcąc zrealizować zamierzone cele należy dobrać odpowiedni sposób postępowania czyli metodę. Ten dobór zależy od wielu czynników, między innymi od: rodzaju odbiorców, treści, celów, miejsca katechezy, posiadanych środków technicznych, własnych możliwości itp..

Rozpowszechniona klasyfikacja metod opiera się na ich historycznym rozwoju i mechanizmach aktu ludzkiego poznania. Wyodrębnia się metody oparte na obserwacji, na słowie i działalności praktycznej⁹ Natomiast M. Śnieżyński dzieli metody na grupy oparte na teorii kształcenia wielostronnego. I tak w toku podającym wyróżnia: opis, opowiadanie, pokaz, anegdotę, wykład, pogadankę. W toku problemowym mamy: dyskusję, pracę z tekstem, „burzę mózgow”, metody debat i gier dydaktycznych. W toku eksponującym może być: inscenizacja, opowiadanie, dyskusja, pokaz. A w toku praktycznym różne ćwiczenia konstrukcyjne, praktyczne i inne¹⁰.

W katechizacji dorosłych bardzo często stosujemy wykład. Jest to jednokierunkowy, monologiczny, w pewien sposób uporządkowany przekaz wiadomości. Badania psychologów mówią, że na każde 100 informacji przekazanych podczas wykładu, słuchacze zapamiętują od 20 do 50. Wiemy, że wykład wykładowi nie równy. Dobry poziom wykładu zależy nie tylko od odpo-

⁹ W. O k o Ń. *Podstawy wykształcenia ogólnego*, Warszawa 1978; Cz. K u p i s i e w i c z, *Podstawy dydaktyki ogólnej*, Warszawa 1973.

¹⁰ *Efektywność kształcenia*, Kraków 1992, s. 108.

wiednio przygotowanej treści ale również od takich np. elementów: dobry, komunikatywny język, poprawna dykcja, odpowiednie tempo mówienia, modulacja głosu, kontakt wzrokowy z odbiorcami, umiejętność improwizacji, oszczędna gestykulacja, postawa stojąca, stosowanie przerywników np. umiejętności dygresji, zaangażowanie emocjonalne, przykłady, obrazy, ilustracje, pogoda ducha, uśmiech wykładowcy.

Są jednak liczne mniej znane i używane metody, które należą do trudniejszych ale gwarantują większą aktywność dorosłych katechizowanych. Do nich można zaliczyć np. panel, trybunał, bibliodramę. Przykładowo mogą je lekko przybliżyć, gdyż doskonalsze poznanie ich wymaga praktyki i refleksji nad nią.

P a n e l w katechezie nazywam raczej metodą dzielenia się świadectwem życia religijnego na pewien temat, np. moja wieczerza wigilijna, moje przeżywanie wesela chrześcijańskiego, spotkanie z człowiekiem umierającym, moja niedzielną Eucharystia itd. W panelu występują zaproszone osoby. Osoby katechizowane co najmniej tydzień wcześniej otrzymują temat tego spotkania i przygotowują pisemnie swoje pytania, najlepiej do konkretnych zaproszonych osób. Wystarcza niekiedy 5 minut. Pytania przekazane anonimowo ale skierowane do konkretnych gości, segreguje się i dostarcza tym osobom, prosząc by nie szukali na nie odpowiedzi np. w encyklopedii, lecz by podzielili się własnymi doświadczeniami, przeżyciami, poglądami. Po rozpoczęciu katechezy, katecheta przedstawia zaproszonych gości, przypomina temat, modli się wspólnie i prosi o wypowiedzenie pierwszych świadectw, np. gdy są 4 osoby, to każda może mówić ok. 5 minut (lub krócej), po czym do głosu dochodzą katechizowani, stawiają znów pytania lub wyrażają opinie, na co znów odpowiadają goście. Następnie katecheta prosi katechizowanych, by oni wyrazili swoje świadectwa na dany temat, też w możliwie krótkim czasie. Teraz powinna nastąpić cenna wymiana doświadczeń, odpowiednie podsumowanie i podziękowanie gościom za udział.

Powyższa metoda bywa trudna, gdyż nie łatwo znaleźć takich wierzących ludzi, którzy chętnie i umiejętnie dzielą się świadectwem swojego życia chrześcijańskiego ale wzbudza ona duże zainteresowanie katechizowanych, poszerza ich doświadczenia, zachęca do konfrontacji swojego stylu życia ze stylem innych ludzi wierzących. Najbardziej cenne wydaje się być jednak dzielenie się wiarą między pokoleniami (katechizowani – młodzi i goście –

dorośli)¹¹. Tą metodą można również doprowadzić ludzi dorosłych do głębokich przeżyć ale należy uważać, aby nie następował tak zwany „ekshibicjonizm psychiczny” czyli przesadne wywnętrzanie się na temat własnych, nieraz bardzo intymnych przeżyć osobistych i żeby te same osoby nie dawały zbyt często takiego, nieraz nawet bardzo pięknego, świadectwa wiary.

T r y b u n a ł można zaliczyć do metod o charakterze psychosocjologicznym. Odbywa się on na sposób jakby trybunału sądowego, jednak nikogo się tu zasadniczo nie potępia. Do metody tej nadają się tzw. dylematy pozytywne, czyli jest to jakiś problem, który można rozwiązywać różnorodnie ale pozytywnie. Katecheta musi wcześniej pewną treść, pewien problem życiowy, rozpisać na role: przewodniczącego, prokuratorów, świadków i obrońców¹². Należy wybrać osoby do odegrania tych ról i ustawić ławki w formie prezydium sądu. Może być uroczyste wejście sądu („Proszę wstać sąd idzie”). Po wejściu przewodniczący (katecheta) wprowadza w metodę i modlitwę. Po modlitwie kolejno występują: prokuratorzy, świadkowie i obrońcy. Katecheta dziękuje za każdą odpowiedź i doprowadza w końcu do głównego pytania problemowego np. Co z katechezą dorosłych? Teraz przestaje się odgrywać poprzednio rozdane role, ale każdy ma wypowiadać swoje własne zdanie, swoje argumenty, jako chrześcijanin. Rozpoczyna się debata, niekiedy bardzo ożywiona. Katecheta – przewodniczący umiejętnie tym kieruje, by nie było zbyt jednostronnych stanowisk i ma jakby przygotowane pytania na np. 3 różne poziomy zglębienia danego problemu: rozeznanie sytuacji, argumenty, decyzje. Metoda ta uczy umiejętnie dyskutować, szukać własnych argumentów, bronić wiary. Rodzi dużą aktywność wewnętrzną i zewnętrzną. Pozwala wykorzystywać znajomość Pisma św. i nauki Kościoła oraz odważnie podejmować osobiste decyzje. Trzeba jednak przyznać, że wymaga pewnego trudu w fazie jej przygotowania czyli rozpisania scenariusza. Należy też dobrać odpowiedni dylemat pozytywny, bo nie do wszystkich treści można ją stosować. Metoda ta wymaga od katechety pewnej umiejętności kierowania dysputą, czuwania nad całością i umiejętnego ukazywania istoty problemu oraz argumentów i postaw wartościowych dla rozwoju wiary uczestników debaty.

B i b l i o d r a m a jest sposobem interakcyjnego odczytywania Biblii. Odpowiednio dobrany tekst czyta się dobitnie i po wstępnym omówieniu odgrywa się go w formie scenki. Następnie wydobywa się doświadczenia

¹¹ W. K o s k a, *Katechetyka*, Poznań 1987, s. 115.

¹² P. B a b i n, *Metodologia per una catechesi dei giovani*, Torino 1967, s. 134.

grających i patrzących. Dalej bierze się pod uwagę religijne i życiowe problemy uczestników. Doświadcza się biblijne świadectwo wiary. Inaczej mówiąc, jest to wspólny proces umożliwiający grupowe spotkanie z tekstem. Nie jest to tylko czytanie Pisma św. z podziałem na role. W bibliodramie chodzi o osobiste wypełnienie danej roli i wyższe, wspólne i bardzo refleksyjne przyswojenie treści przez uczestników. Potrzebne są dobrze przygotowane pytania. Po pierwszym odegraniu sceny pytamy między innymi o identyfikację z osobami z Biblii (która przypadła do gustu, a która nie, którą chciałbyś być). Potem powtarzamy jeszcze raz podstawowy tekst Pisma św. i ogólnie lub w grupach ponownie go omawiamy. Wreszcie dopuszczamy spontaniczne traktowanie tej sceny i osobiste subiektywne jej zrozumienie. Po wieloaspektowym, zwłaszcza biblijnym i psychologicznym przemyśleniu tej sceny dopuszczamy do ponownej dramatyzacji.

Metoda ta potrzebuje bardzo dobrego przygotowania biblijnego i psychologicznego. Wtedy potrafi wzmacniać rozwój wiary katechizowanych, zwłaszcza młodzieży i dorosłych i weryfikować ich dotychczasowe życie. Ta metoda ma dużą siłę uaktywniania uczestników, tak emocjonalnie, jak i umysłowo. Czasami może zaistnieć niebezpieczeństwo, że elementy psychologiczne, gesty dramatyzacyjne, zdominują treści biblijne i teologiczne i na to, zwłaszcza w fazie końcowej, należy zwracać uwagę¹³

PROPOZYCJA TRYBUNAŁU W ZARYSIE

PRZEWODNICZĄCY: – Wprowadzenie: Do Rady Kapłańskiej zwrócił się ksiądz proboszcz i ksiądz wikariusz-katecheta o poradę, najogólniej można ich problem tak określić: Jak zatroszczyć się o życie religijne dorosłych w parafii Boża Wola? Rada w składzie: 2 prokuratorów, 2 świadków i 2 obrońców próbuje ten problem duszpasterski wspólnotowo rozwiązać.

PROKURATOR I: W parafii Boża Wola mamy około 2 500 wiernych, jeden kościół na miejscu i jeden dojazdowy (w Podleśnej), szkoła 8 klasowa, w której uczy ksiądz wikariusz-katecheta; w katechizacji pomaga na pół etatu starsza pani katechetka. Całością kieruje ksiądz proboszcz, który, widząc słabnącą religijność niektórych grup parafian, myśli o katechezie dorosłych. Prosi Wysoką Radę kapłańską o poparcie i odpowiednie sugestie.

¹³ R. K o l l m a n n, *Bibliodrama w doświadczeniu i badaniach naukowych*, w: *Katechizacja różnymi metodami*, red. M. Majewski, Kraków 1994, s. 35-55.

PROKURATOR II: Moje stanowisko dotyczy raczej ograniczenia katechizacji dorosłych, bo na tym ucierpi systematyczna katecheza dzieci. Sam ksiądz proboszcz, lat około 60, osobiście nie podoła większym inicjatywom, a angażując wikariusza osłabi inne odcinki jego pracy.

ŚWIADEK I: W parafii Boża Wola są dość życzliwi ludzie, istnieją dwa kółka różańcowe kobiet i jedno mężczyzn. Jest grupa ludzi, która dość intensywnie słucha Radio Maryja. Parę osób czyta „Gościa” i „Niedzielę” Jak tak patrzę na to życie w Bożej Woli, to myślę, że może by spróbować czytać jakiejś grupie np. raz na 2 tygodnie *Katechizm Kościoła Katolickiego*.

ŚWIADEK II: Mieszkam blisko szkoły w Bożej Woli i widzę, że dzieci, które dotychczas były dość spokojne, teraz jakby stały się inne. Starsze klasy na przerwie próbują palić papierosy i czytają jakieś gazety, np. „Bravo” Ksiądz katecheta powinien mieć więcej czasu dla nich. Coś trzeba by tu zrobić.

OBRONCA I: Uważam, że należy zacząć coś więcej czynić dla rosnącej liczby osób starszych, bo, jak pamiętam, było tylko spotkanie z rodzicami dzieci przed I Komunią Świętą. Proponuję zmniejszyć inne działania duszpasterskie, a zająć się intensywniej katechezą dorosłych.

OBRONCA II: Uważam, że należy dopilnować systematycznej katechizacji dzieci. Można też rozszerzyć pracę z ministrantami a nawet scholą. Trzeba kuć żelazo za młodu. Dorośli dadzą sobie radę sami.

PRZEWODNICZĄCY: Dziękuje odtwórcom ról. Stawia główny problem: CO ZROBIĆ Z KATECHEZĄ DOROSŁYCH w parafii Boża Wola?

Proponuje się trzy poziomy dyskusji:

1. Poziom ogólny: nie ma tradycji, nie przyjdą, jakie walory za, jakie przeciw.

2. Co i jak? Różaniec. Rodzina Radia Maryja? Pielgrzymki. Jakie inne inicjatywy? Schola. Jasełka. Ministranci. Lektorzy. Oaza? Konkursy?

3. Jaka osoba? Potrzebne cechy lub umiejętności katechety dorosłych w odróżnieniu od nauczającego dzieci!

Do starszych potrzeba nieco więcej powagi, doświadczenia, cierpliwości, dokładnych planów, wycucia i taktu.

Do młodszych bardziej przydatna młodość, optymizm, dynamizm, pomysłowość itp.

– Mała próba systematyki argumentów.

– Podziękowanie wszystkim i np. sentencja końcowa:

– Boża wola, wszędzie, nawet w Końskowoli, proponuje nam roztropną, ale i gorliwą troskę o dorosłych i o nowy styl duszpasterzowania, pewnie na miarę nowej ewangelizacji XXI w.

Jeżeli metoda ta była pierwszy raz prezentowana katechizowanym, to można po takiej katechezie poprosić o wyrażenie ich opinii, „na gorąco”, co umożliwi jej zrozumienie i doskonalenie.

Istnieją jeszcze inne metody, które między innymi mogą przybliżyć dorosłym głębokie treści zawarte w KKK. Mogą to być przykładowo różne analizy tekstu, prace grupowe, debaty, wywiady, metody z użyciem środków audiowizualnych i inne¹⁴

VI. NOWY KATECHIZM (KKK) W SŁUŻBIE KATECHIZACJI DOROSŁYCH

Oto niektóre z propozycji, które każdy z duszpasterzy może zmienić i dopełnić na miarę swoich aktualnych możliwości:

- Najpierw trzeba posiadać na własność egzemplarz KKK;
- Zacząć częściej korzystać z cytatów KKK, w katechezie, w homiliach, w konferencjach itd. Są tam znane ale i nowsze ujęcia oraz cenne sentencje, wypowiedzi, modlitwy świętych na różne tematy i okazje (zaleca się korzystanie z indeksu tematycznego s. 699-720);
- Konkursy wiedzy religijnej oprócz na KKK zamiast np. na „Być chrześcijaninem dzisiaj” itp.
- Proponować jako prezent ślubny lub jubileuszowy – KKK;
- Wywieszać w gablocie kościelnej po jednym lub dwa zdania na tydzień albo na miesiąc, wypisane bardzo czytelnie z KKK;
- Gdyby udało się zorganizować grupę chętnych osób dorosłych, zaproponować im systematyczne (raz w miesiącu) studium KKK pod opieką księdza lub innej osoby, kolejne fragmenty przygotowywaliby sami dorośli, np. porównując ze starymi katechizmami nowe ujęcia prawd wiary, przykazań, sakramentów itd;
- Rodzicom przypominać, że oni są pierwszymi katechetami i jeśli nie są najbiedniejsi, zachęcać do posiadania w domu KKK;
- Niech KKK będzie przedmiotem naszych codziennych rozmyślań, a wtedy może powstać wiele nowych pomysłów dzielenia się nim.

¹⁴ B. Grom, F. G. Friemel, *Die Methodenspalte*, Leipzig 1986.

VII. MYŚL KOŃCOWA

W powołanie, w dążenie każdego wierzącego chrześcijanina do doskonałości, do świętości, jest wpisany, między innymi, obowiązek odczytywania znaków czasu i ich właściwej interpretacji. Wołanie o katechizację dorosłych wydaje się być zbyt długotrwałe i na tyle mocne, że należy mu się usilna próba pozytywnej odpowiedzi. Sprawa nie jest prosta. Kto jednak wierzy w moc Zmartwychwstałego Pana i wdzięcznym sercem przyjmuje dar Ducha Świętego, jakim jest nowy *Katechizm Kościoła Katolickiego*, ten go pokocha, zafascynuje nim innych i da szansę nowej ewangelizacji.

DIE ERWACHSENENKATECHESE AUF DEM HINTERGRUND
DES KATECHISMUS DER KATHOLISCHEN KIRCHE

Z u s a m m e n f a s s u n g

Am 11. Oktober 1992 hat der Heilige Vater Johannes Paul II. der ganzen Welt den „Katechismus der katholischen Kirche“ gewidmet. Dieser außerordentlich sorgfältig und gemeinschaftlich vorbereitete Katechismus stellt ein unschätzbare Geschenk für die Kirche dar. Diese Gabe, so wird in der Einführung des Artikels gesagt, darf nicht vergeudet werden.

Zunächst werden der Begriff der „Katechese“ im Sinne des KKK sowie des Begriffs der „Erwachsenenkatechese“ näher erklärt. Die Notwendigkeit der Katechisierung von Erwachsenen wird pastoraltheologisch, psychologisch und soziologisch begründet. Eine Erwachsenenkathechese fordert die Taufe kleiner Kinder, die Notwendigkeit einer mehr inspirierten statt nur auf Dienstleistungen bedachten Seelsorge und die Hilfe beim Erlangen der christlichen Reife. Der katechisierte Erwachsene unterscheidet sich von Kindern und Jugendlichen, ihn charakterisieren bestimmte körperliche und psychische Besonderheiten. Danach werden ausgewählte Methoden vorgestellt, die sich bei der Katechisierung von Erwachsenen als nützlich erwiesen haben, insbesondere Panel, Tribunal und Bibliodrama. Im Abriß vorgestellt wurde der Vorschlag einer Katechese mittels der Tribunalmethode zum Thema der Erwachsenenkathechese in einer mittelgroßen, fiktiven Pfarrgemeinde (Boża Wola). Im Schlußteil finden wir einige interessante Vorschläge zur Benutzung des KKK bei der Katechisierung Erwachsener und in der pastoralen Arbeit überhaupt.

Aus dem Polnischen übersetzt von Herbert Ulrich